Nr. 236 (1867). Cena 12 groszy Włocławek, środa dnia 15 października 1924 r. Rok VII.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata:
na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:
za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłoszenia drobne o [illegible] gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Święto Pułku.

Najnaturalniejsza, najwięcej obronna granica Rzplitej naszej to armja.

Ten żywy, z żołnierskich piersi złożony mur to próg, którego wróg przestąpić nie potrafi.

Nie mamy zamiaru w tej chwili śpiewać hymnów pochwalnych żołnierzowi naszemu w hołdzie.

Nie mamy zamiaru w tej chwili owiewać wyrazem sentymentu czyny naszej armji.

Mamy zamiar w tej chwili, coś innego powiedzieć.

Oto, pod koniec bieżącego miesiąca, stacjonujący we Włocławku— **14-ty pułk piechoty, będzie miał swoje „Święto Pułku“.**

Nie potrzebujemy chyba, wiele mówić o istocie takiego Święta.

Ci, do których, wszczególności, słowa nasze kierujemy rozumieją to dobrze.

Przeto nie silimy się ani na piękną formę, ani na potężne słowa apelu, lecz powtarzamy skromnie: **14-ka, stacjonująca we Włocławku, będzie obchodzić 28 b. m. swoje „Święto Pułku“.**

Sądzimy, iż wykradzioną z serca pułku tę tajemnicę wezmą do serca swego te czynniki, do których, powtarzamy, niniejszem wszczególności się zwracamy.

Sądzimy, iż **włocławska Rada Miejska i włocł. Sejmik powiatowy najwięcej mają tu nietylko do powiedzenia, lecz i do zrobienia.**

To samo myślimy **o powiecie nieszawskim.**

Nie dajmy na siebie długo czekać, nie czekajmy aż wyraźnie będą prosili nas o pomoc dla „Święta Pułku“, gdyż, zdaje się, byłoby to dla obu stron zbyt przykre.

A więc nie zwlekajmy!

Red.

Kolonizacja na Bukowinie.

BUKARESZT, (Rps.) Rząd rumuński zatwierdził projekt, opracowany przez ministra Bukowiny, Nistora, tyczący się kolonizacji północnych okręgów Bukowiny. Początkowo ma być osiedlonych 1000 rodzin, wyłącznie inwalidów wojennych i uczestników wielkiej wojny. Każdy kolonista ma otrzymać 5 ha gruntu i zapomogę pieniężną na zagospodarowanie.

W Ameryce demokracja nietylko jest państwowa, ale i obyczajowa; nietylko istnieje jako instytucja i teorja, ale jako praktyka.

H. Sienkiewicz.

Mac Donald agituje.

LONDYN, P.A.T. Premjer Mac Donald, opuszczając dziś rano Londyn, wygłosił na stacji Euston krótkie przemówienie do swych licznie zebranych stronników, w ciągu którego zaznaczył, że Labour Party jest przygotowana do jaknajwiększej w dotychczasowej historji życia politycznego partji walki. Do walki tej przystępuje Partja Pracy z odważnem sercem i jaknajlepszemi nadziejami i jest przekonaną, że osiągnie znacznie większą ilość mandatów, aniżeli poprzednio. W drodze do Glasgowa na każdej stacji, na której pociąg się zatrzymał Premjer przemawiał do swych zwolenników.

Pożyczka Ameryki.

PARYŻ. Z Waszyngtonu donoszą, że tamtejsze koła finansowe zamierzają w najbliższej przyszłości wypuścić pożyczkę dla Francji w kwocie 150 miljonów dolarów oraz dla Belgji w kwocie 100 miljonów. Postanowienie to zostało spowodowane tem, że w Ameryce skutkiem wielkiego nagromadzenia kapitałów zapanował żywy popyt za pożyczkami zagranicznemi.

Sienkiewicz przez Jugosławję do Polski.

BIAŁOGRÓD (AW.) Rząd jugosłowiański zwrócił się do poselstwa polskiego w Białogrodzie z prośbą o pośrednictwo z komitetem sprowadzenia zwłok Sienkiewicza, celem przewiezienia zwłok Sienkiewicza przez część Jugosławji. Rząd jugosłowiański proponuje przewiezienie zwłok przez Lublanę, gdzie zwłoki zatrzymałyby się kilka godzin, podczas których odbyłaby się uroczysta msza i obchody, poświęcone pamięci największego pisarza Polski. Na spotkanie zwłok do Lublany wyjechałby minister oświaty Koroszec, a jednocześnie odbyłyby się uroczyste msze żałobne w Białogrodzie i Zagrzebiu. Rząd jugosłowiański wyraża przekonanie, iż przewiezienie zwłok Sienkiewicza przez Jugosławję byłoby okazją do wielkiej manifestacji na rzecz Polski. W razie aprobaty tego planu wagon ze zwłokami jechałby przez tunel Symploński, Włochy, Jugosławję, Austrję i Czechy.

Lloyd George w roli filozofa-doradcy.

LONDYN. (A.W.)—Lloyd George omawia w Daily Chronicle sytuację w Marokko przyczem namawia hiszpanów do niezwłocznej likwidacji wszelkich przedsięwzięć w Marokko Lloyd George używa przy tej okazji oryginalnych przykładów, zaczerpniętych z historji Anglji, któremi popiera argument, że podbijanie dzikich i walecznych szczepów nigdy nie dawało dobrych owoców. Zaniechanie wyprawy marokańskiej nie przyniesie hiszpanom ujmy, gdyż nawet cesarze rzymscy wycofywali się bez szkody dla swego autorytetu z nieodpowiednych zawikłań.

Anglja przed wyborami.

LONDYN, (Tel. wł.) Liberaliści rozdzielają swe siły. Podczas gdy część ich pertraktuje z Labour Party o przystąpienie do niej 10 posłów liberałów, druga część stara się nawiązać jaknajściślejszy kontakt z konserwatystami, z którymi chce wspólnie obsadzić 40 blisko okręgów wyborczych. Komuniści wysuwają 10 kandydatów.

Pożyczka dla Niemiec.

BERLIN, (PAT.) Wobec pomyślnego dojścia do skutku wielkiej pożyczki dla Niemiec, stanowiącej, jak wiadomo, zasadniczy punkt planu Dawesa, tem samem wszystkie ustawy, uchwalone w związku z planem Dawesa przez parlament Rzeszy, uzyskały moc obowiązującą.

Wyjazd Prezydenta Rzplitej.

P. prezydent Rzplitej wyjechał w towarzystwie dyrektora kancelarji cywilnej p. Lenca na dwutygodniowy pobyt do Spały.

Pożar na parowcu.

PARYŻ (P.A.T.) „Petit Parisien“ donosi z Nowego Jorku, że na parowcu amerykańskim „Prezydent Polk,“ który przybył z Marsylji, wybuchł pożar. Wiele osób zginęło w płomieniach.

Zgon Anatola France'a.

TOURS. Anatol France, wielki pisarz francuski umarł 12 b. m.

Francja redukuje urzędników.

PARYŻ. (Ag. Wsch.)—Przeprowadzeniem redukcji 20,000 urzędników, zapowiedzianej przez sobotni komunikat urzędowy rządu, zająć się ma komisja, złożona z 3 osób: generalnego inspektora finansów oraz generalnych kontrolerów armji i marynarki.

Katastrofa samolotu.

WIEDEŃ (P.A.T.) „Der Morgen“ donosi z Królewca, że samolot, kursujący pomiędzy Moskwą a Królewcem, spadł w pobliżu Moskwy, przyczem niemiecki pilot Steger i jego towarzysz ponieśli śmierć.

Walka z komunistami.

SOFJA, (Rps.) W okolicach Burgusu oddział wojskowy i policja stoczyły formalną bitwę z bandą komunistyczną. W walce tej zginęło 6-ciu komunistów. Dzięki temu, że 50 okolicznych włościan, popierających początkowo komunistów, przeszło na stronę wojsk rządowych, resztę bandy komunistycznej wraz z przywódcą bandy Janczewem wzięto do niewoli.

W Hedżasie.

LONDYN, (P.A.T.) Reuter. Król Hedżasu, Ali. przybył do Mekki i nawiązał kontakt z Ibn-Seudem celem uregulowania sytuacji obecnej. Król Ali udzielił swemu zastępcy w Londynie wskazówek celem kontynuowania rokowań, dotyczących zawarcia układu między Anglją a Hedżasem.

Z Chin.

SZANGHAJ. (P. A. T.)—Wojska Czo-Kianga poddały się. Przygotowuje się zawieszenie broni z Kiang-Su. Lu-Yung-Szian i sztab jeneralnego armji Czo-Kianga zbiegli do Japonji.

Wiec Ogólno-Akademicki.

W sprawie opłat za studja.

W dniu 10 b. m., o godz. 12 w poł. odbył się w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wielki wiec Ogòlno-Akademicki, zwołany przez Naczelny Komitet Akademicki. Wiec ten w przeciwieństwie do wiecu, zwołanego dn. 9 b. m. przez lewicowe Rady Akademickie, nie miał charakteru partyjnego, lecz reprezentował ogół polskiej młodzieży.

Wiec zagaił przedstawiciel Naczelnego Komitetu Akademickiego p. Stefan Kaczorowski, proponując na przewodniczącego p. Danielewicza, Prezesa Centrali Akademickiej Bratniej Pomocy w Warszawie, pióro trzymał p. W. Sobański. Po referatach PP. Z. Bonieckiego, Prezesa Związku Bratnich Pomocy i S. Kaczorowskiego, sekretarza generalnego N. K. A., oraz po ożywionej dyskusji, w której brali udział również przedstawiciele lewicy, uchwalono rezolucję treści następującej:

„Polska młodzież akademicka Warszawy zebrana na wiecu ogólnym, zwołanym przez Naczelny Komitet Akademicki w dn. 10 października 1924 r., biorąc pod uwagę, że:

1) opłaty postanowione rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. na wyższych uczelniach przekraczają stanowczo przeciętną możność płatniczą akademika,

2) opłaty te, uniemożliwiając studja szerokim rzeszom polskiej młodzieży siłą rzeczy faworyzują lepiej materjalnie stojący żywioł żydowski,

wzywa Naczelny Komitet Akademicki, aby przedsięwziął odpowiednie kroki, w Min. W. R. i O. P., oraz u władz wyższych uczelni, w celu:

1) znacznego zmiejszegnia opłat za studja.

2) podziału opłaty rocznej na trzy raty kwartalne bez składania specjalnych podań.

3) zastosowania możliwie największych ulg dla młodzieży niezamożnej.

Prócz tego uchwalono rezolucję treści następującej:

„Wiec Ogólno-Akademicki wyraża ubolewanie, że t. zw. Rady Akademickie bez porozumienia z Naczelnym Komitetem Akademickim urządziły wiec w sprawie opłat; wzywa organizacje lewicowe, zgrupowane w Radach Akademickich do podporządkowania się i współpracy z Naczelnym Komitetem Akademickim w powyższej sprawie i wyraża nadzieje, że wszystkie organizacje akademickie ideowo-polityczne, będą ją traktować jako sprawę, dotyczącą ogółu polskiej młodzieży akademickiej“.

Bolszewicy pracują w Bułgarji.

SOFJA (PAT) —(Bułgarska Agencja Telegraficzna). Pisma zamieszczają wiadomość o wykryciu spisku komunistycznego, zorganizowanego przez macedońską organizację. Jak wynika ze szczegółów ostatnich morderstw, popełnionych na osobach przywódców organizacji rewolucyjnej, mordercy otrzymali znaczne sumy pieniężne z Moskwy.

Wieści z zachodniej Polski.

„Prawo naturalne mniejszości narodowościowych“. („Das Naturrecht der Miniritäten“)

Pod powyższym tytułem, dr. von, Kleefeldt, wysoki urzędnik niemiecki wydał dzieło, które należy do unikatów w dzisiejszych czasach zdziczenia powszechnego i zachłanności szowinistów niemieckich wogóle, a pruskich w szczególności. Autor konstatuje, że na ogół w Europie z całego zaludnienia 450 miljonów, znajduje się 50 miljonów pod panowaniem obcem, stanowiąc t. zw. „mniejszości”. Mniejszości te pozostają pod presją rządzącej większości, która usiłuje wszystko naginać do swego nacjonalistycznego kierunku i w celu zasymilowania mniejszości, używa środków sprzecznych z wymogami kultury i ludzkości. Pozbawianie jednak tych mniejszości szkół własnych, odbieranie jej języka i inne dotkliwe uciski osiągają cel wręcz przeciwny, bo odpychają mniejszość od narodowości głównej i stają się czynnikiem antypaństwowym. Wogóle wywody autora zawierają wiele słusznych uwag, aczkolwiek przypisuje on zbyt wiele znaczenia Lidze Narodów, od której domaga się wzięcia pod uwagę wszystkich mniejszości we wszystkich państwach i zaopiekowania się niemi. W Niemczech uważa on, że to co dzieje się obecnie, przekracza absolutnie wszystko, co czyniono w stosunku do mniejszości narodowych dawniej. Domaga się równouprawnienia zupełnego tych mniejszości, w czem widzi najlepszą gwarancję spokoju.

Żałować jednak należy, że podobne głosy uczciwości i rozsądku w Niemczech trafiają się bardzo rzadko i że, jak dotychczas, zawsze zagłuszały je krzyki hakatystyczne ziejące nienawiścią i tendencją wyrwania z korzeniem wszystkiego, co nie jest niemieckie.

„Poprawa Granic“. Prasa wschodnio-pruska przepełniona jest bezustannemi adresami, memorjałami i proklamacjami, domagającemi się od władz niemieckich pracy w kierunku odebrania Polsce Korytarza Gdańskiego, Górnego Śląska i powiatu działdowskiego. Wszystkie organizacje niemieckie jednoczą się w tem nawoływaniu, które w chwili obecnej przybiera formy wyraźnego szturmu, przypuszczonego naraz ze wszystkich stron. Rozumie się, że przy tej sposobności hakata ucieka się do najohydniejszych oszczerstw, kłamstw i insynuacyj pod adresem rządu i społeczeństwa polskiego, i te swoje potwarze stara się za pomocą przedajnej i w żydowskich rękach w znacznej mierze znajdującej się prasy europejskiej propagować jaknajszerzej na forum międzynarodowem. Cała ta agitacja zwie się dążeniem do „poprawy granic”, gdyż korytarz gdański jest zanadto niedogodny dla Niemiec.

Z Poznania. Poznań mówi dziś głośno o hołdzie, jaki miasto i Wielkopolska winna złożyć ś. p. Heliodorowi Święcickiemu, przez złożenie jego Zwłok w Grobach Zasłużonych.

Szkoła przemysłowa. w Bydgoszczy istnieje państwowa szkoła przemysłowa, prowadząca 3 zasadnicze kursy: rzemieślniczo - przemysłowy, przemysłów rolnych i grafiki przemysłowej. Pozatem kurs kilimiarski i 4 kursy uzupełniające dla rzemieślników, a mianowicie: 1/ kurs rysunków zawodowych dla stolarzy i cieśli, 2/ kurs dla mechaników i metalowców, gdzie obznajmia się ich z teorją kotłów parowych, silników spalinowych, z obsługą maszyn i rysunkami technicznemi, 3/ kurs rzeźbiarstwa i snycerstwa dla kamieniarzy i stolarzy, i wreszcie 4/ kurs odręcznego rysunku z celem podniesienia kultury artystycznej wśród szerszego ogółu.

Wydział rzemieślniczo-przemysłwy kształci czeladników stolarskich i ślusarskich. Mogą nań wstępować uczniowie, którzy ukończyli 4 kl. szkołę powszechną. Jest tam dla nich klasa przygotowawcza i 3 letni kurs zawodowy. Ukończenie togo wydziału, obok ubiegania się o tytuł czeladnika w odpowiednich izbach rzemieślniczych, daje prawo wstąpienia do szkoły technicznej średniej. Ten więc wydział stanowi typ szkoły zawodowej niższej. Dwa inne wydziały: rolny i graficzny należą do typu szkoły średniej. Wstąpić na nie ma prawo uczeń z ukończoną 4-ą klasą gimnazjalną. Kurs rolny trwa lat 4 i kształci techników: cukrowniczych, młynarskich i gorzelnianych. Do tych 4 lat wlicza się obowiązkową roczną praktykę w odpowiednim zakładzie przemysłowym.

Kurs grafiki kształci techników graficznych i kurs kilimkarstwa instruktorów. Na grafice nauka trwa 3 lata, — na kilimiarstwie — rok.

W szkole tej kształci się obecnie na 3 zasadniczych wydziałach uczniów 203, których 130 z Bydgoszczy i okolicy, 33 z b Kongres., i 40 z kresów wsch. Na kursach dopełniających i kilimiarskim jest 115 uczniów. Oprócz wydz. rzem. przemysłowego, gdzie wszystkie miejsca są zajęte, można przyjąć na inne wydziały 21 uczniów.

STANISŁAW JANUSZ

LUTER prezydentem Polski.

29

Wybór uskuteczniony. Radość wielka ożywia zebranych. Wodzowie biorą Piasta w ramiona z życzeniami lat mnogich żywota i sławy.

Wówczas gość-pielgrzym wypowiada wobec wybranego jednomyślnie życzenie, by za jego władania wszystko się w kraju czyniło porządne. I grody i chaty, i lemiesze, i wojska i grody, a przedewszystkiem, żeby była porządna wiara w Boga. Bo i książąt i ludów obowiązkiem służyć Bogu prawdziwemu.

Na to Piast odrzecze.

Tako będzie. Za władania naszego poczynim wszystko porządne. I wiarę takoż. Ale wpierw wroga lutego z granic naszych wyżeniem!

Hurmem, jak jeden człowiek, zrywają się z ław zebrani i okrzyk gromowy wstrząsa teatrem.

Wyżeniem! Wyżeniem wroga!

Wśród nieopisanego entuzjazmu widzów zasłona spada. Oklaski, szum, gwar, tysiące pytań, uwag, niedomówionych myśli krzyżują się nad głowami obecnych.

Widzowie żyli się najwidoczniej i jakby zrośli ze sceną. Każdy szczegół ich interesuje. Panie, tu i owdzie, dzielą się spostrzeżeniem, że »gwiazda«, co grała rolę kapłanki, występowała teraz jako Rzepicha. Nie umieją sobie wyjaśnić, jak ona mogła tak szybko zmienić kostjum po trzebny.

— Przecież musiała pójść do piwnicy po miody — nie zaraz weszła na scenę — robi ktoś uwagę.

Z prawdziwą niecierpliwością wszyscy oczekują scen dalszych.

Jakoż niebawem zasłona znów się podnosi i ukazuje scenę za sceną, obraz za obrazem. Rzekłbyś czarodziej jakić układał sztukę. Przecież każdy z obecnych niemal na pamięć mógł sobie uprzytomnić wielkie, epokowe chwile w dziejach Polski. Tymczasem autor potrafił je tak udramatyzować, tak wpleść do nich głębie swych myśli, jak róże wyszukane w zwykłe kwiaty wianka, że z każdą nową odsłoną, poszerzała się pierś, serce, dusza widzów.

Rósł entuzjazm, gdy przez deski teatru rosnąc przesuwała się akcja »porządnego czynienia« w Polsce wszystkich rzeczy.

Chrzest Mieszka po odparciu wrogów niósł jej z powiewem sztandarów świętych porządną wiarę; diadema pozłociste na czole Chrobrego i Szczerbiec u boku w dzień koronacji dawały jej porządny ład i wład; Ścigany w grotach Ojcowa Władysław Łokietek ów ład rządu upadły znów dźwiga do wyżyn tronu i berła; Unja w Horodle już go z chwałą podaje sąsiadowi — Litwie; obrona Częstochowy i śluby Jana Kazimierza wynosi go jak korab z fal potopu, społecznego nieładu, zrywanych sejmów, ucisku poddanych i zapowiada sprawiedliwość. Aż potem idzie zapomnienie hasła »woli bogów« i gości Piastowych. Niemoc czasów saskich i niewola kraju i Sybir i Knut i Katorga. Lecz oto z nędz otchłani, z wichrów i burz, co ciało narodu targały na strzępy, bije grom straszliwy i wstrząsa okręgiem globu. Powstaje jutrznia swobody. Na scenie migają żołnierskie barwy Legjonów, orły Hallerczyków, sztandary wojsk Dowbora. Grzmi śpiew niezwyciężonej mocy:

Niesiemy wolność na bagnetach
Niech żyje cały polski lud!
Kto chce niech trawi czas w Sowietach,
My wierzym w święty, polski cud.

W tysiącach bitew za ich sprawę
Polską laliśmy krew.
Za Poznań, Kraków i Warszawę,
To nasz jedyny dzisiaj śpiew.

Hej, Jenerale, skiń żelazem!
Bagnety skrzą, armaty lśnią.
Przed Częstochowskiej my obrazem
Rotę przysięgi skropim łzą...

I wreszcie obraz ostatni. Z odmętu zwątpień, walk, nadziei wychodzi promienna rzeczywistość. Ukazuje się na scenie sala Sejmowa w chwili, kiedy marszałek i posłowie uroczyście uchwalają Konstytucję.

Wzruszenie ogarnia wszystkich. Wielu z obecnych ten dzień istotnie przeżyło. Głos jednego z posłów podaje projekt, by na pamiątkę tej chwili wznieść dom ludowy, a inny rzuca myśl wzniesienia świątyni narodowej. Wdzięczność dla Boga.

Wzniesiemy! woła Sejm.

Wspanialszą niż Salomon. Cudo świata!

Na to ów głos poselski intonuje hymn: »Boże coś Polskę!...«

Nutę hymnu podchwytuje scena, loże, krzesła, cały teatr. W jednej chwili, może poraz pierwszy od swego powstania, przybytek sztuki zamienia się w świątynię Bożej chwały.

A wtem, gdy tak cały teatr śpiewa, wysuwa się na scenę orszak prologu. Idą, płyną przejasne postacie ojców połączyć się z duchami synów i podchwytują ich pieśń. Idzie Anioł z Księgą i Orłem na sercu. Połyskuje brylantowy napis.

Gesta Dei per Polonos.

W końcu błogosławiąca narodowi Królowa z Jasnej Góry.

D. c. n.

Co niesie dzień?

Październik
15
ŚRODA

Dziś: Jadwiga wd., Teresa p.
Jutro: Brunona b. m. Wiktora pp. w., Gawła op.
Wschód słońca 6.27
Zachód 5.4
Wsch. księżyca o g. 6.47
Zachód o g. 8.49

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
13	21	72,4	7,8	0	E — 1
14	7	71,1	1,6	0 ⨀	SW — 1
14	13	69,4	11,6	0 ⨀	C — 0

Najwyższa temperatura w dniu 14 października wynosiła 13.17° C; najniższa wynosiła 4.6° C. Opadu nie było.

Z giełdy d. 14. 10:

Dolar		5,16
Funt angielski		23.19
Frank szwajcarski	(100)	99.30
Frank francuski	(100)	27,14
Frank belgijski	(100)	24.98
Liry włoskie	(100)	22,66
Korony czeskie	(100)	15,40
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,67. 8% poż. zł. 5.80 6% poż. ser. II A. 0,92, 6% pożycz. dol. 3 45 zł. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 45,34 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76½ gr.

Wszyscy którzy pragną, aby ich notatki, dłuższe w formie lub krótsze, były zamieszczone w najbliższym numerze naszego pisma, zechcą najpóźniej **do godz. 11 rano** nadesłać je do redakcji. W tym terminie nadesłane notatki mogą być wydrukowane w numerze z datą dnia następnego. Nadesłane notatki po godz. 11 rano mogą być zamieszczane dopiero z datą dnia trzeciego z kolei po nadesłaniu.

Zebranie. W czwartek dnia **16 października o godz. 5 popoł.** w sali Sejmiku starostwa włocławskiego odbędzie się zebranie Komitetu „Tygodnia Lotniczego". Na porządku dziennym likwidacja „Tygodnia Lotniczego".

Przedłużenie dnia pracy w hutnictwie. Minister Pracy i Opieki Społecznej zdecydował przedłużyć moc rozporządzenia z dnia 18.VII rb. o przedłużeniu czasu pracy w hutach Śląskich o dalsze trzy miesiące. Motywem jest przewlekające się przesilenie przemysłowe w hutnictwie.

Sprawozdanie z działalności Konferencji św. Wincentego we Włocławku za kwartał III roku bież. Suma ogólna dochodu w 3-im kwartale 980 zł. 56 gr., rozchodu 874 zł. 82 gr. Chleba rozdano w lipcu 570 kg. 47 rodzinom, we wrześniu 492 kg. 46 rodzinom. Nadto rozdano 40 i pół metra materjału na odzież, 69 mtr. na bieliznę, 1 paltko, 1 parę bucików, sukienkę, 1 ubranie dla chłopca. Staraniem też Konferencji przy pomocy p. doktora Burzyńskiego została wyleczona w Warszawie uboga staruszka, której zagrażała utrata wzroku. Pieniądze z kwesty urządzonej 21 września wydano na zakup materjałów na zimę na bieliznę i ubranie (po 60 mtr.) i na chleb.

Zarząd Konf. św. Wincentego.

Na wyjątkową nędzę w pierwszych dniach października wyjęto z puszek w Sądzie I-go Okręgu przy ul. Bulw. 26 zł. 25 gr., w sklepie p. E. Wiwatowskiej 20 zł., w bufecie kolejowym 6 zł. 45 gr., w Magistracie 5 zł., w Bazarze Chrz. 2 zł. 33 gr., w szpitalu 2 zł., w Stowarzysz. Rzemieśln. Chrz. 1 zł.

Zarząd Konferencji św. Winc.

Mostek na Zgłowiączce. Roboty nad wykończeniem mostku na Zgłowiączce w parku Sienkiewicza dobiegają końca. Nareszcie dwie części parku połączono. Już Charix nie będzie mógł powiedzieć, że na Zazamczu są dwa parki: Henryka i Sienkiewicza. Mostek na Zgłowiączce — to duży krok naprzód, wielka wygoda dla publiczności. Szkoda tylko, że mostek dobrze rozwiązano jedynie konstrukcyjnie, bo pod względem wymagań estetycznych, stawianych mostkom parkowym, wiele pozostawia do życzenia. Barjerka jest za wysoka i mało pomysłowa; sam mostek wygląda wskutek tego, jak wąskie koryto. Jeśli miejscy inżynierowie nie mogli podołać temu zadaniu, zresztą niełatwemu, należało zwrócić się zawczasu do specjalistów, a nie budować mostku na gwałt jakiegobądź, byle tylko móc go zdążyć wykończyć na uroczystość odsłonięcia pomnika Bechi'ego. Tego rodzaju dzieła kształcą poczucie estetyczne ogółu, a rozwijać je w kierunku dodatnim jest, między innemi, zadaniem władz miejskich.

Kielc.

W poniedziałek około godz. 8-ej wieczorem, samochód DZ 2260 sunął ulicami miasta z oślepiającemi reflektorami. Podobno w miastach o jakiejtakiej kulturze podobne imprezy są niepraktykowane, gdyż właściciel samochodu, który, przejeżdżając przez miasto, nie zgasi świateł, płaci tak wysoką grzywnę, iż woli na przyszłość rezygnować z tej przyjemności.

KRONIKA POLICYJNA.

Do odebrania. W Ekspozyturze Urzędu Śledczego przy ulicy Stodólnej nr. 51, jest do odebrania koziołek, którego złapano na ul. Stodólnej.

Niebezpieczny dołek. Przy ul. Polnej nr. 12 w wykopanym dołku, a napełnionym wodą przez deszcze utopił się 2 letni Bronisław Mrozowicz.

Opilstwo. Wimera Alfonsa zam. ul. Starodębska nr. 3 Strzałkowskiego Tadeusza ul. Miła nr. 29, Szczepańskiego Franciszka ul. Żytnia nr. 81 i Ostrowskiego Stanisława ul. Miła nr. 27 policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za opilstwo i szerzenie demoralizacji.

Sadze się palą. W dniu 11 bm., przy ul. Nowy Rynek nr. 16 zapaliły się w kominie sadze. Ogień przed przybyciem straży ogniowej ugaszono. Za nieczyszczenie komina sporządzono protokuł.

Nożownictwo. W nocy z dnia 12 na 13 b. m. przy ulicy Cyganka Rode Ludwik zam. przy ul. Cygance nr. 8 w stanie nietrzeźwym z nożem w ręku napadł na Czajkowskiego Antoniego zadając mu kilka ran. Policja spisała protokuł.

Nieproszony lokator. W dniu 12 b. m. do korytarza szpitala Sw. Antoniego wszedł jakiś pijak, którego przy pomocy policji usunięto.

Do odebrania. W komisarjacie policji są do odebrania: książeczka do nabożeństwa, weksel na imię Ceterskiej Walerji i kluczyki.

— W komisarjacie pol. jest do odebrania para bucików dziecinnych.

Z OKOLIC.

Z Lubienia. W ostatnim dniu »Tyg. Lotn.« 12 b. m. przybyli do nas autem: p. Aleksy-Leszek Lasiński, redaktor »Słowa Kujawskiego«, p. Gutmajer, por. lotn. z 4 pułku lotn. w Toruniu i p. Rafał Grudziński, prelegent L. O. P. P.

Z braku czasu został u nas dłużej tylko por. lotn. p. Gutmajer. Inni pojechali dalej. Zaraz po sumie, do licznie zebranej publiczności przemówił, por. lotnik w barwnych słowach kreśląc historję lotnictwa A przedstawiwszy grozę położenia bezbronnego narodu w obliczu nowoczesnej sztuki wojennej wezwał zebranych do składania ofiar na lotnictwo.

Z Kowala. W niedzielę dn. 12 X rb. t. j. w ostatni dzień „Tygodnia Lotniczego" zawitali do naszego miasta prelegenci L. O. P. P. P. Aleksy Leszek Lasiński, redak tor Słowa Kuj., p. Rafał Grudziński preleg. L. O. P. P. Warsz., p. Gutmajer, por. lotu z Torunia i p. Suryn, por.-lotu z Warszawy. Pierwsi trzej panowie pojechali dalej do Lubienia, Chodcza i Przedcza. Porucznik — pilot p. Suryn wygłosił ze swadą wojskową odczyt na temat „Znaczenie lotnictwa w dobie obecnej".

Szanowny prelegent żegnany był owacyjnie przez zgromadzonych na odczycie przedstawicieli społeczeństwa Kowala.

Rezultat finansowy kwesty na „Tydzień Lotniczy" bardzo dobry.

O godz. 1 i pół przyjechał do Kowala Przewodniczący Sekcji Propagandy Komitetu „Tygodnia Lotniczego", p. Nadkomisarz Miciński w towarzystwie Sekretarza Komitetu p. Mieczysława Sławińskiego.

Panowie ci udali się autem do Chocenia w celu wygłoszenia tam odczytu.

Kowalak.

Z Chodcza. Wniedzielę d. 12 bm. o godz. 12 m. 30 zawitali do nas Goście z Włocławka: redaktor Słowa Kujawskiego p. Aleksy-Leszek Lasiński i p. Rafał Grudziński preleg. L. O. P. P. Red. Lasiński odjechał do Przedcza w celu wygłoszenia tam odczytu o lotnictwie, p. Grudziński zaś został, aby to samo zrobić w Chodczu. Po sumie zebrała się licznie publiczność w sali strażackiej. Tu p. Grudziński mówił o potrzebie lotnictwa, i to silnych i licznych zastępów, na jakie zdobyła się już nawet Rosja sowiecka.

Potem mówił miejscowy aptekarz, podkreślając wartość lotnictwa, jako dźwigni komunikacji handlowej.

Szczegółowe dane z okazji „Tygodnia" prześlemy wkrótce.

Exposé Prezydenta miasta.

P. 2. **Ścisłe rozgraniczenie obowiązków i praw tych, co rzą dzą Magistratem, a więc prezydenta i ławników.**

W Magistracie włocławskim rządzi Magistrat k legjalnie, wychodząc z założenia art. 46 dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r., który mówi »Magistrat jest zarządzającym i wykonawczym organem gminy«.

Prezydent nie ma żadnych specjalnych praw, a jest traktowany jako pierwszy pomiędzy ławnikami.

Ławnicy są kierownikami poszczególnych wydziałów.

Tymczasem p. 8 art. 47 tegoż dekretu mówi: Do kompetencji Magistratu należy uchwalenie własnego regulaminu. Art. 50 daje prawo prezydentowi w wypadkach nagłych załatwiać samodzielnie wszelkie czynności, należące do zakresu działania Magistratu.

Art. 54 mówi, że prezydent może powierzać załatwianie poszczególnych spraw należących do jego kompetencji, swemu zastępcy lub innym członkom Magistratu.

Tenże 54 artykuł mówi, że »podział czynności między członków Magistratu określa regulamin«.

Dalej art. 55 mówi, że »członkowie gminy mają prawo zgłaszać do Rady Miejskiej zażalenia na czynności prezydenta.

Z powyższych artykułów wynika, że winien być jakiś regulamin, któryby wyraźnie określał, za co jest odpowiedzialny prezydent, a za co ławnicy; jakie jest zadanie prezydenta a jakie ławników. Bez tych regulaminów rola prezydenta streszcza się do roli kozła ofiarnego.

Otóż i w tym wypadku zostały jeszcze w dniu 15 lipca opracowane i przedstawione Magistratowi, do zatwierdzenia, a odłożona do listopada (?) regulaminy, które po zatwierdzeniu będą przesłane Radnym do wiadomości. Wytyczną w tych regulaminach jest — że prezydent jest reprezentantem i kierownikiem Magistratu, odpowiedzialnym przed Radą Miejską za czynności własne, za uchwały i działalność Magistratu (art. 50 art. 62).

Ławnik pełnią nadzór nad działalnością wydziałów i poszczególnych instytucyj.

Ławnik nie może kierować danym wydziałem lub przedsiębiorstwem. Ławników zobowiązują regulaminy wydane dla poszczególnych wydziałów.

Ławnicy są odpowiedzialni przed Magistratem za: 1) działalność wydziału, 2) za wykroczenia i nadużycia w wydziałach; wreszcie — wszystkie ważniejsze uchwały Magistratu są komunikowane Radzie Miejskiej.

P. 3. **Dobre wykonanie zarządzeń t. j. dobór odpowiednich urzędników.**

Magistrat miasta Włocławka posiada dostateczną zupełnie ilość pracowników, lecz natomiast z pewnemi wyjątkami nie posiada sił referendarskich i kierowniczych.

I w tym wypadku przedtem, aniżeli przeprowadzić sanację stosunków Magistrat w najkrótszym czasie prześle Radzie Miejskiej do zatwierdzenia:

a) statut służbowy — normujący obowiązki i prawa urzędników;
b) statut normujący uposażenie;
c) statut emerytalny;

oraz do wiadomości Rady Miejskiej:

a) regulamin biurowy ogólny,
b) oraz regulamin poszczególnych wydziałów.

Wszystkie te regulaminy już są opracowane, wymagają tylko pewnej korekty w związku z regulaminami Magistratu i obrad Magistratu oraz zatwierdzenia ich przez Magistrat.

P. 4. **Kontrola, czy i jak wydane zarządzenia zostały wykonane.**

Otóż kontroli takiej w Magistracie niema. Lecz z chwilą przejęcia przez pp. ławników »nadzoru nad wydziałami« kontrola ta siłą faktów będzie zaprowadzona.

W związku z powyższemi sprawami nie mogę pominąć lustracji p. Strzeleckiego, zastępcy Wydziału Głównego Magistratu m. Warszawy.

Otóż lustracja ta przeprowadzona w ciągu 8 dni według słów p. S. **nie była całkowita**, aczkolwiek dotknęła się prawie wszystkich poszczególnych wydziałów Magistratu.

Magistrat na posiedzeniu swem w dniu 22 września powziął jednomyślną uchwałę, »że z wnioskami p. Strzeleckiego, dotyczącemi reorganizacji zasadniczej wydziałów Magistratu — nie zgadza się«.

Pomimo to zaznaczyć muszę, że w protokule lustracyjnym p. Strzeleckiego uwypuklonem zostało kilka trafnych spostrzeżeń, na które powołam się w drugiej części swojego exposé.

Część II.

Przegląd pracy poszczególnych wydziałów.

1-szy **Wydział Główny** — jako charakterystykę Wydziału przytoczę dosłownie wyjątek z lustracji p. Strzeleckiego: »Wydział Główny winien posiadać kierownictwo odpowiednie jak również dobrane i odpowiedzialne siły pomocnicze. W Magistracie miasta Włocławka wydział ten szwankuje b. poważnie. Organizacji jak również podziału i systemu pracy niema. Personel zdekompletowany. Należy niezwłocznie przystąpić do reorganizacji tego wydziału w całem tego słowa znaczeniu«.

Dodać muszę, że od dn. 30 czerwca z wydziału tego wyszło jeszcze 2-ch pracowników i Magistrat w naj krót szym czasie przystąpi do reorganizacji tegoż wydziału.

2-gi Wydział Opieki Społecznej

W wydziale tym uderza brak inicjatywy oraz niezrozumienia istoty opieki społecznej oraz znaczenia współpracy w opiece czynników obywatelskich. W wydziale tym brak zupełnie statystyki.

Praca wydziału streszcza się w 1) ściąganiu kosztów kuracyjnych, 2) wydawaniu kart do szpitala, 3) wydawania kart do parku budowlanego na bezpłatne trumny, 4) prowizoryczna kontrola nad przytułkiem starców i kalek.

Wydział ten również musi być zreorganizowany w kierunku przyciągnięcia do współpracy czynników obywatelskich i rozszerzenia zakresu działalności wydziału.

d. c. n.

Teatr i kino dla żołnierza.

Na życie kulturalne społeczeństwa składa się wiele czynności społecznych, które, znajdując swój oddźwięk w najszerszych sferach ludności, wytwarzają kulturę ojczystą i charakter narodowy. Zasadą być powinno, by związki o charakterze kulturalnym wywierały swój wpływ dodatni również na sfery o niższem wyrobieniu intellektualnem, stanowiące taki wielki procent naszego społeczeństwa. Wpływ ten winien dosięgnąć i naszego żołnierza.

Prowadzona wprawdzie praca kulturalno-oświatowa w wojsku dała dotychczas znakomite wyniki. Można by jednak osiągnąć jeszcze większe wyniki, gdyby placówki kulturalne darzyły naszego żołnierza, intensywniejszą opieką i troskliwością w jego chwilach wolnych od zajęć. Są różne sposoby i metody, wszczepiające w żołnierza kulturę ojczystą. Jedną z nich, o wydatnych skutkach, jest urabianie społecznie przez teatry i kinematografy. Czyni to Dyrekcja Teatrów w Toruniu i daje co jakiś czas pewną ilość biletów darmo dla żołnierzy tamtejszego Garnizonu, którzy korzystają z widowisk teatralnych, i w ten sposób przez patrzenie i słuchanie zmuszają swój umysł do pracy, aby zrozumieć obserwowaną akcję i wysnuć odpowiednie wnioski. Jednocześnie uczy się żołnierza sposobu dawania przedstawień, reżyserji, mimiki, gestykulacji i t. p. — aby w przyszłości w swem miasteczku, czy wsi rodzinnej, mógł urządzać przedstawienia amatorskie i karmić otaczających zdrową i estetyczną strawą duchową.

Co czyni Zarząd teatrów — czynią i kinematografy ofiarowując bezpłatnie co pewien czas bilety dla żołnierzy, na przedstawienia specjalnie ciekawe.

Szkoda wielka, że niema we Włocławku teatru, ale mamy zato Kinematografy. Czyby Zarząd Kinematografów, idąc za przykładem Torunia, nie dały co pewien czas, bezpłatnie miejsca dla żołnierzy naszego Garnizonu?

Mamy rekruta z kresów, któremu obca — polska kultura, a przez dobry obraz kinematograficzny trafi się do jego myśli, rozumu i woli.

Zarządy kin, przysłużyłyby się tem sprawie kultury polskiej, sprawie państwowej, dostarczając godziwej i korzystnej rozrywki naszym żołnierzom, w postaci odpowiednich obrazów kinematograficznych.

Kapelan.

Lista członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

79. Denet Bolesław. 77. Brech Roman. 78. Brech Władysław. 79. Tomaszewski Antoni. 80. Tomaszewska Bronisława. 81. Żbikowski Wincenty. 82. Ks. Filipski Rudolf. 83. Religa Tadeusz. 84. Sudrawska Marja. 85. Biesiada Józef. 86. Zytner Mieczysław. 87. Sławiński Antoni. 88. Sławińska Feliksa. 89. Jagusińska.

d. c. n.

Z Radziejowa Kujawskiego.

Staraniem czynniejszych obywateli miasta powstanie tutaj elektrownia udziałowa.

15 października otwarte będą prace nad jej budową. Jest to dla miasta przedsięwzięcie nadwyraz korzystne, a w opinji publicznej chlubne. Szkoda tylko, że powstająca elektrownia tak zajęła umysły tutejszych obywateli, iż nie mogą oni przyłączyć się do powszechnej akcji »Tygodnia Lotniczego", w tej mierze, w jakiej mogliby wystąpić.

Istnieje jednak mocny zamiar w całej pełni »Tydzień Lotniczy« przeprowadzić w terminie późniejszym.

Są też zamysły o otwarciu w Radziejowie kino-teatru.

Rozwój pracy społecznej w Radziejowie spoczywa, jak dotąd, w ręku p. dra Lewickiego, który ze swej strony stara się dać tej pracy kierunek jaknajkorzystniejszy.

Oby zyskał on jaknajwięcej Przyjaciół w swoich przedsięwzięciach.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan Roman Wojciechowski w Sieradzu Autorem „Charitas" jest Stefan Żeromski. Zaś zdanie „później wcześniej sen się prześni" należy niepodzielnie do Lucjana Rydla.

Polecamy gorąco po dwie godziny dziennie lekcji historji literatury polskiej Sama „Fantazja bez treści" jeszcze nie stanowi o zdolnościach literackich.

P. Mieczysław S. w miejscu. Prosimy o nadesłanie dalszego ciągu listy nowych członków L. O. P. P.

Z Wydawnictw.

Mają „Iskry" tę ogromną wyższość nad innemi wydawnictwami dla młodzieży, że umieją wprost po mistrzowsku wiązać najważniejsze wydarzenia w życiu społecznem kraju z życiem dziecka. Przez to wychodzą one daleko poza szablon przeciętnych czasopism i stają się prawdziwym wychowawcą młodego pokolenia, kierując je ku zagadnieniom niemniej ważnym, niż rozstrząsania naukowe. Dowiodły tego już niejednokrotnie, a stwierdzają ostatnio w zeszycie 39, wiążącym się ściśle z Tygodniem Ligi Obrony Powietrznej Państwa, nawołującym młodzież do przystępowania na jej członków i wskazującym pośrednio w trzech różnych, doborowo ilustrowanych artykułach, poświęconych lotnictwu, na olbrzymią doniosłość posiadania przez nas własnej, silnej floty powietrznej. I może właśnie w tej sztuce łączenia życia publicznego ze społecznością szkolną leży tajemnica ich nadzwyczajnego powodzenia.

„Przewodnik Ubezpieczeniowy" Ukazał się N. 17 „Przewodnika Ubezpieczeniowego" i zawiera treść następującą:

Czy wielkość zakładu ubezpieczeń ma wpływ na wysokość składki? — przez T.P. — O ubezpieczenie żywego inwentarza — przez R. Karlsbada.— Drogi wodne w Polsce. — Dwie uchwały. — Kronika. — Obwieszczenie P.D.U.W. — Konstrukcja dachu systemu „Nonplus". — przez inż. Galla. — Bank budowlany — przez C.Ł. — Komunikaty Związku Spółdzielni Budowlanych.—

Różne.

Najkrótsza droga z Europy do Ameryki prowadzić będzie przez biegun północny.

Generał Mitchell, szef lotnictwa wojskowego Stanów Zjednoczonych, oświadczył wobec dziennikarzy, że rząd amerykański skonstruował rozmaite tak udoskonalone typy aeroplanów, że np. drogę z Nowego Jorku do Pekina będą one mogły odbywać w 60 godzinach, a drogę z Europy do Ameryki obierać się będzie w niedalekiej przyszłości nie przez Ocean tylko przez biegun północny, co będzie stanowić najkrótsze połączenie między temi obiema częściami świata.

Rozkład jazdy koleją

obowiązujący od dnia 1 czerwca r. b.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

Do Warszawy.

kurjer poznański	o godz.	3.47
osobowy gdański	„ „	5.02
osobowy toruński	„ „	7.50
osobowy bydgoski	„ „	13.08
kurjer gdański	„ „	15.02
osobowy gdański	„ „	16.24

Do Łodzi Kaliskiej.

osobowy gdański	o godz	5.02
osobowy ciechociński	„	7.50

Do Katowic.

osobowy ciechociński	o godz	7.50

Do Poznania.

kurjer warszawski	o godz.	3.25

Do Gdańska.

osobowy warszawski	o godz.	12.24
kurjer warszawski	„ „	13.46
osobowy warszawski	„ „	0.26

Do Bydgoszczy.

osobowy warszawski	o godz.	4.25

Do Torunia.

osobowy warszawski	o godz.	19.26

Do Ciechocinka.

osobowy warszawski	o godz.	12.24
osobowy warszawski	„ „	19.26
osobowy warszawski	„ „	4.25

ZA REDAKTORA: ALEKSY-LESZEK LASIŃSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.